



DZIŚ JEZUS PRZYPOMINA NAM:

„Jeśli Mnie miłujecie, będziecie zachowywali moje przykazania”.

/J 14, 15-16. 23b-26/

Dziś są urodziny Kościoła. Podejmuje niebezpieczną drogę w świecie mając krzyż za towarzysza podróży. Jezus proponuje prostą zasadę - miłość. „Kochajcie Mnie, a przykazania nie będą dla was żadną trudnością”. W miłości jest największe posłuszeństwo Bogu. „A Wspomożyciel - Duch Święty, którego Ojciec pošle w moim imieniu, pouczy was o wszystkim”. Duch Pocieszyciel to ten, który pomaga wiernym, stoi u ich boku i zajmuje się sprawami nauczania i przypominania. Słowo Boże czyni skutecznym, uobecnia je, pozwala odkryć sens tego Słowa Prawdy w odniesieniu do obecnej sytuacji. Boże, daj nam poznać co jest prawe i pociechą Ducha Świętego zawsze się weselić.

Adam Żak

ŚWIĘTY JAN PAWEŁ II O ŚWIĘTOWANIU NIEDZIELI

„Uczniowie Jezusa, odnawiając się nieustannie przez cotygodniową pamiątkę Paschy, niech stają się coraz bardziej wiarygodnymi głosicielami zbawczej Ewangelii i aktywnymi budowniczymi cywilizacji miłości.

Wszystkim udzielam mego Błogosławieństwa!

W Watykanie, dnia 31 maja 1998 roku, w Uroczystość Zesłania Ducha Świętego, w dwudziestym roku mego Pontyfikatu.

Jan Paweł II, papież”.

Tak kończy się List Apostolski „Dies Domini” – „Dzień Pański” – o świętowaniu niedzieli napisany przez Papieża Polaka.

Przez ostatnich kilka lat na łamach naszej Gazetki drukowaliśmy fragment po fragmencie ten papieski dokument. Kto Gazetkę uważnie czyta – przeczytał cały List.

To bardzo ważne w życiu wiarą byśmy umieli świętować. I święta

w naszej wierze mamy nie dwa razy w roku, ale przynajmniej raz w tygodniu.

Wielu ludzi, szczególnie starszych, uważa, że świętowanie niedzieli kończy się na uczestnictwie we Mszy świętej. Otóż nie. Św. Jan Paweł II zachęca, aby tego dnia – oprócz Eucharystii i odpoczynku – znaleźć czas dla rodziny i przyjaciół, znaleźć czas na dodatkową modlitwę (w naszej Parafii pięknym zwyczajem jest niedzielne popołudniowe nabożeństwo) i rozważanie Biblii, a także skorzystać z różnych form wspólnej rozrywki – spacer, kino, wycieczki, wydarzenia sportowe. Potrzebujemy budować więzi z ludźmi nie tylko w przestrzeni liturgicznej, ale także spędzając wspólnie czas w innych okolicznościach.

Dzisiaj ogromnym niebezpieczeństwem, szczególnie w świecie ludzi młodych, jest izolacja – pragnienie spędzania czasu samotnie w domu,

najczęściej z telefonem.

Dzieci często pytają na lekcjach religii jaki grzech jest największy. Nie da się tego powiedzieć ogólnie, ponieważ każdy ma swoje sumienie i swoją wrażliwość. Ale przyglądając się życiu naszej Parafii można śmiało powiedzieć, że wielkie spustoszenie w wierze naszych rodzin czyni brak świętowania niedzieli, a przede wszystkim brak spotkania z Jezusem na niedzielnej Mszy świętej. Dzieci pierwszokomunijne MAJĄ OBOWIĄZEK przypominać rodzicom o tym, jak ważną sprawą dla katolickiej wiary jest Msza święta.

Dziś św. Jan Paweł II wzywa nas, abyśmy byli wiarygodni w naszej wierze. Niech się nikt nie łudzi - bez głęboko - i z każdym tygodniem coraz lepiej - przeżywanej Eucharystii, nie jest to w najmniejszym stopniu możliwe.

SŁABA PŁEĆ, A JEDNAK... /5/

Najważniejsze jest niewidoczne dla oczu... Dobrze znamy ten cytat z „Małego Księcia”, książki, którą można by nazwać „bajką-nie bajką”. Dlaczego od takiego zdania rozpoczynamy refleksję nad historią kolejnej, piątej już kobiety z Kanonu Rzymskiego? Ponieważ ona... święta Łucja, często na obrazach ukazywana jest z tacą, na której leży para oczu. Ten element ikonograficzny nawiązuje do dawnej legendy, związanej ze świętą. Dlaczego oczy (a raczej ich brak) kojarzone są z Łucją, wyjaśnimy w dalszej części artykułu, jednak teraz wróćmy do początku jej historii.

Łucja urodziła się pod koniec III wieku w Syrakuzach na Sycylii. Należała do zamożnej, a zarazem chrześcijańskiej rodziny. Była bardzo dobra i piękna... Te cechy jak w lustrze odbijały się w jej dużych, pięknych oczach. Miała zostać żoną bogatego młodzieńca, jednak w pewnym momencie powiedziała rodzicom, że złożyła prywatny ślub czystości. Kiedy pielgrzymowała do grobu św. Agaty z intencją wymodlenia zdrowia dla swojej matki, prawdopodobnie miała wizję świętej męczennicy, która przepowiedziała także Łucji śmierć męczeńską. Wtedy młoda Sycylijka wyjawiała swą tajemnicę, dotyczącą obietnicy danej Bogu, co... jak można się domyślić, nie spodobało się narzeczonemu. Owładnięty chęcią zemsty, gdy wybuchło prześladowanie chrześcijan, doniósł na Łucję do namiestnika cesarza. Denuncjacja poskutkowała skazaniem dziewczyny na śmierć. Wymyślne tortury nie przyniosły oczekiwanego rezultatu, dlatego ostatecznie zdecydowano się na ścięcie jej mieczem. Różne są przekazy, jak szybko Łucja zmarła, ale wiemy, że wyrok wykonano 13 grudnia ok. 304 roku. Ta właśnie grudniowa data, bliska przesileniu zimowemu, stała się później datą jej wspomnienia w kalendarzu liturgicznym. W Skandynawii dzień ten związany jest z niezwykle procesjami światła.

Wróćmy teraz do kwestii oczu... Piękne i przejrzyste oczy Łucji zostały wylupione. Z racji, że ponoć bardzo zwracano na nie uwagę i budziły zachwyt nawet u oprawców, być może sama święta, jak podaje legenda, o to poprosiła. Jeśli faktycznie tak było, nie dziwi, że przychylono się do jej prośby. Wiadomo, że „oczy są lustrem duszy” i łatwiej jest zrobić coś złego, unikając czegoś wzroku. Patrzenie w oczy, zwłaszcza komuś, kto jest nam bliski albo o kim wiemy, że ma w sobie dużo dobra, wiąże się z pewnym rodzajem wyrzutów sumienia, gdy chcemy skłamać, oskarżyć czy coś zataić. Czasem bywa, że jedno spojrzenie w oczy może zmienić... wszystko. Dlaczego tak się dzieje? Może dlatego, że wtedy tak naprawdę dostrzegamy głębię serca – nie tylko drugiej osoby, ale także własnego. Przypomina mi się scena z Ewangelii, kiedy Jezus spojrzał na ucznia po tym, jak on trzy razy zaparł się Mistrza. Wzrok Jezusa nie potępiał, nie oskarżał, jednak przeniknął Piotra w taki sposób, że Apostoł natychmiast zapłakał. Wzrok Jezusa ukazał Piotrowi prawdę o nim samym. Prawdę, która uwolniła serce i popłynęła łzami oczyszczenia.

Święta Łucja, podobnie jak święta Anastazja, również poprzez swoje imię, staje się świadkiem Chrystusa. Pochodzi ono od łacińskiego „lux” (światło) i może być tłumaczone jako „ta która przynosi światło”. Niezwykle wymowne. Być może Łucja stała się fizycznie niewidoma, więcej – straciła oczy, a jednak ukazuje nam światło. Tak..., bo przecież „najważniejsze jest niewidoczne dla oczu”. Łucja swoją historią i wstawiennictwem niesie światło nadziei, wiary i ufności Bogu. Przypomina też, że i my mamy stawiać się dla innych „odblaskiem” najpiękniejszej i niegasnącej Jasności. Będzie zaś to możliwe tylko wtedy, gdy sami na tę Bożą Jasność otworzymy swoje serce.

Małgorzata Sar

NAJMNIEJSZY WITRAŻ

„Maryjo Ty powiedz coś w drodze widziała? Jam Zmartwychwstałego blask chwały ujrzała”.

Tak śpiewaliśmy w Oktawie Wielkanocy.

To spotkanie Marii Magdaleny i Jezusa z pewnością było pełne światła. Światła nadziei; światła, które rozprasza ciemności i smutek...

Szukasz takich spotkań i promyków w swoim życiu?

Wigilia Paschalna – najważniejsza Liturgia w roku – jest pełna tajemnic i oczekiwania. Przynosi Światło, które rozświetla mroki naszych serc, gdy cisza wieczoru spotyka się z żarem ognia, odkrywając głęboką symbolikę, która prowadzi nas ku zmartwychwstaniu Chrystusa, ku spotkaniu z Nim.

Warto, by to zapalone w sercach Światło nie zagasło wraz z końcem Triduum, z końcem Oktawy Wielkanocy, z końcem Okresu Wielkanocnego...

Nasz kościół jest bogaty w witraże i zawsze zachwyca mnie ich widok, szczególnie w słoneczne dni, kiedy przebija się przez nie światło i „maluje” wnętrza w przenikających się wzajemnie kolorach.

Ale jest jeden witraż, „schowany” w prezbiterium... Małeńki. Właściwie jest w całym kościele niewielka przestrzeń, w którym można go dostrzec. Przyznaję, że sama nie do końca zwracałam uwagę, że tam jest i nie spodziewałam się, że blask, który przez niego się przebija nada tak cudowny blask w jednym z najpiękniejszych momentów ostatniego czasu.

„Niech cię Pan błogosławi i strzeże. Niech Pan rozpromieni oblicze swe nad tobą, niech cię obdarzy swą łaską. Niech zwróci ku tobie oblicze swoje i niech cię obdarzy pokojem” (Lb 6, 24-26). Kiedyś ten cytat był dla mnie wspaniałym życzeniem na Nowy Rok. Dziś – to także obraz sakramentu pokuty i pojednania. Nigdy dotąd tak dosłownie nie zrozumiałam tych słów. Blask wspomnianego witraża przebił się przez wąskie szczeliny konfesjonau. Doświadczyłam wówczas chyba najpiękniejszych okolicz-

dokończenie na 3 stronie ➤

NABOŻEŃSTWA CZERWCOWE codziennie o godz. 17⁴⁰.

W środę – w ramach Nowenny do św. Józefa, którą rozpoczynamy o godz. 17⁰⁰; a w piątek – po Mszy świętej wieczornej.

GOREJĄCE SERCE JEZUSA

Chrystusie
Synu Boga Ojca Przedwiecznego
Z Niewiasty zrodzony
a nie stworzony
Twoje Serce jak moje bije
Twoje włócznie przesyte a żyje
Serce Jezusa pokoju i pojednanie nasze
Przyjdź na ziemię jak już raz byłeś
Przynieś pokój chociaż słowo
dawno się zdewaluowało
Przynieś Miłosierdzie
Miłosierdzia masz w nadmiarze
Przynieś miłość
Bez miłości życie jest niemożliwe
Usuń strach
Usuń cierpienie
Usuń obojętność
Przywróć wiarę
Serce Jezusa
Cnót wszelkich bezdenna głębino
Przynieś światu choć nadzieję
Ta umiera ostatnia

Jadwiga Kulik

ności spowiedzi w życiu – z perspektywy konfesjonu był to blask, który przenikał ciemności. Z perspektywy serca – Jezus Miłosierny, przenikający ciemności moich grzechów, przychodzący ze swoim przebaczeniem, pokojem i nieskończoną miłością.

Wydarzyło się od tego czasu wiele, ale wciąż wracam myślami do tamtej chwili, a serce jakby nabrało czujności i wręcz „wypratuje” takich spotkań pełnych światła – w Słowie, w Eucharystii, w pięknie wschodzącego słońca i świata...

Niedługo później światło małego witraża zatrzymało mnie na nowo. W Niedzielę Wielkanocną zajaśniał jasnym, ciepłym blaskiem Zmartwychwstania. Nie sposób było nie uradować się tym widokiem, który już raz tak mnie zachwycił...

Dziś Uroczystość Zesłania Ducha Świętego... I choć nie oczekuję, że mały witraż z prezbiterium przyciągnie dziś mój wzrok jak przyciągał przez wiele dni Oktawy Wielkanocy, to bardzo wierzę, że w naszych sercach zapłonie taki ogień Ducha Świętego, który wypełni cały kościół światłem i obfitością Darów nawet w pochmurny dzień...

ws

SZCZEGÓLNE W CZERWCU

Czerwiec to miesiąc w sposób szczególny poświęcony czci Najświętszego Serca Pana Jezusa. Kult Serca Jezusowego wywodzi się z czasów średniowiecza; początkowo miał charakter prywatny, z czasem ogarnął cały Kościół.

Do pierwszych, którzy w boku Jezusa, otwartym włócznią żołnierza, odnaleźli Serce Boże należał nieznan autor utworu „Winny szczep mistyczny”. Potem dominikanie bardzo wcześnie przyswoili sobie nabożeństwo do zranionego boku i Serca Pana Jezusa. W piątek po oktawie Bożego Ciała, a więc w dzień, który sobie później Chrystus wybrał na Święto Jego Serca, dominikanie odmawiali oficjum o „Ranie boku Pana Jezusa”.

W średniowieczu szczególnym nabożeństwem do Serca Pana Jezusa kilku świętych i błogosławionych znalazło dla siebie źródło szczególnej radości i uświęcenia. Oto niektórzy z nich:

Św. Mechtylda (1241-1298) za chęcią samego Pana Jezusa wchodziła do Jego Serca i w nim spoczywała. Jezus oddawał jej swoje Serce jako znak zawartego z nią przymierza. Pewnego dnia w czasie spotkania Pan tak mocno przycisnął jej serce do swojego Serca, że miała wrażenie, że odtąd te dwa serca stanowią jedno. Mechtylda każdego rana witała Boże Serce i każdego wieczora czule je żegnała.

Główna zasługa w rozpowszechnianiu się nabożeństwa do Serca Pana Jezusa przypada skromnej zakonnicy, wizytce, św. Małgorzacie Marii Alacoque. Żyła ona w tym samym wieku i czasie, co św. Jan Eudes, ale w zupełnym ukryciu w klasztorze w Paray-le-Monial. 27 grudnia 1673 r. Małgorzata dopuszczona została do tego, by spoczęła na Sercu Jezusowym. Pan Jezus pokazując jej swoje Serce pełne ognia, rzekł do niej: „Moje Boskie Serce tak płonie miłością ku ludziom, że nie może dłużej utrzymać tych płomieni gorejących, zamkniętych w moim łonie. Ono pragnie rozlać je za twoim pośrednictwem i pragnie wzbogacić ludzi swoimi

Bożymi skarbami”. Następnie Jezus wziął serce Małgorzaty i umieścił je symbolicznie w swoim Sercu. Potem już przemienione i jaśniejące oddał Małgorzacie. Usłyszała pocieszające słowa: „Dotąd nosiłaś tylko imię mojej sługi. Dzisiaj daję ci inne imię - umiłowanej uczennicy mojego Serca”.

Drugie objawienie miało miejsce na początku roku 1674. Pan Jezus ponownie objawił Małgorzacie swoje Serce i wymienił dobrodziejstwa i łaski, jakie przyrzeka czcicielom swojego Serca. „To nabożeństwo - pisze św. Małgorzata - jest ostatnim wysiłkiem Jego miłości i będzie dla ludzi jedynym ratunkiem w ostatnich czasach”. Objawienia miłosierdzia Bożego św. Faustynie w XX wieku są bardzo podobne, są jakby przypomnieniem miłości Serca Jezusa. Wśród różnych form czci Pan Jezus zażądał od św. Małgorzaty czci także wizerunków swojego Serca.

W tym roku 1674 miało miejsce także trzecie z wielkich objawień. W czasie wystawienia Najświętszego Sakramentu pojawił się św. Małgorzacie Pan Jezus „jaśniejący chwałą, ze stygmatami pięciu ran, jaśniejącymi jak słońce”. Pan Jezus ponownie odsłonił swoją pierś i pokazał Serce swoje w pełni blasku. Zażądał, aby w zamian za niewdzięczność, jaka spotyka Jego Serce i Jego miłość, okazaną rodzajowi ludzkiemu, dusze pobożne wynagradzały temuż Sercu zranionemu grzechami i niewdzięcznością ludzką. Zażądał od świętej, aby w duchu tegoż zgromadzenia odbywała się w każdą noc przed pierwszym piątkiem miesiąca Adoracja godzinna („Godzina święta”) oraz aby Komunia święta w pierwsze piątki miesiąca była też ofiarowana w celu wynagrodzenia Boskiemu Sercu za grzechy i oziębłość ludzką.

W piątek po oktawie Bożego Ciała 10 czerwca 1675 roku nastąpiło ostatnie wielkie objawienie. Kiedy Małgorzata klęczała przed tabernakulum w czasie nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, ukazał się jej Chrystus, odsłonił swoje Serce i powiedział:

dokończenie na 4 stronie

SZCZEGÓLNE W CZERWCU

dokończenie
ze strony 3

„Oto Serce, które tak bardzo umiłowało ludzi, że nie szczędziło niczego aż do zupełnego wyniszczenia się dla okazania im miłości, a w zamian za to doznaje od wielkości ludzi tylko gorzkiej niewdzięczności, wzgardy, nieuszanowania, lekceważenia, oziębłości i świętokradztw, jakie oddają mu w tym Sakramencie Miłości. Lecz najbardziej boli Mnie to, że w podobny sposób obchodzą się ze Mną serca służbie mojej szczególnie poświęcone. Dlatego żądam, aby pierwszy piątek po Oktawie Bożego Ciała był odtąd poświęcony jako osobne święto ku czci Mojego Serca i na wynagrodzenie Mi przez Komunię i inne praktyki pobożne zniewag, jakich doznaję. W zamian za to obiecuję ci, że Serce moje wyleje hojne łaski na tych wszystkich, którzy w ten sposób oddadzą Mu cześć lub przychylią się do jej rozszerzenia”.

Stolica Apostolska dopiero po ścisłych i dokładnych badaniach zezwoliła na obchodzenie święta, jak i na cześć wizerunków Jezusowego Serca w formach dzisiaj powszechnie przyjętych. Po raz drugi Kościół pośrednio zatwierdził objawienia dane św. Małgorzacie Marii Alacoque, kiedy po surowym procesie wyniósł ją do chwały ołtarzy. Jej beatyfikacja odbyła się w roku 1864, a kanonizacja w roku 1920. Pierwszym z papieży, który zatwierdził nabożeństwo do Serca Pana Jezusa, a także święto dla niektórych diecezji i zakonów był Klemens XIII. Uczynił to w roku 1765.

Pierwsze Litanie do Najświętszego Serca Jezusowego powstały w XVII wieku. Obecna pochodzi z wieku XIX. Jej początek miał miejsce w klasztorze siostr wizytek we Francji. Zatwierdził ją do odmawiania publicznego

papież Leon XIII 2 kwietnia 1889 roku. On też dołączył do Litanii Akt poświęcenia rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusowemu. Papież Pius XI dodał Akt wynagrodzenia Sercu Jezusowemu, który nakazał odmawiać co roku w uroczystość Serca Jezusowego.

Nabożeństwo do Serca Jezusowego nakłada również zobowiązania. Człowiek nie powinien nadużywać dobroci Bożego Serca. Powinien mieć do tego Serca nieograniczone zaufanie. Dlatego może i powinien uciekać się do tegoż Serca we wszystkich swoich potrzebach. Nie powinien jednak ranić tegoż Serca na nowo grzechami. Kiedy jednak słabość ludzka na nowo pchnie nas w bagno grzechu i w niewolę szatana, mamy prawo zawsze ufać w miłosierdzie Boże, które gotowe jest przyjść nam z pomocą i nas wybawić.

opr.
Bartłomiej Paduch



OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Dzisiejsza Uroczystość Zesłania Ducha Świętego kończy w Kościele Okres Wielkanocny. Dzisiaj za publiczne odśpiewanie hymnu „O Stworzycielu, Duchu, przyjdź” można uzyskać odpust zupełny pod zwykłymi warunkami.
2. Dziś po Mszach świętych Skauci Europy działający przy naszej parafii rozprawdają ciasto. Dochód z tej akcji jest przeznaczony na ich wakacyjny obóz.
3. Dziś o godz. 18⁰⁰ Msza święta i katecheza dla kandydatów do bierzmowania i ich rodziców.
4. Nabożeństwa czerwcowe codziennie o godz. 17⁴⁰. W środę – w ramach Nowenny do św. Józefa, którą rozpoczynamy o godz. 17⁰⁰; a w piątek – po Mszy świętej wieczornej.
5. Jutro drugi dzień Zielonych Świąt i Święto NMP Matki Kościoła. Msze święte w naszym kościele będą sprawowane o godz.: 6³⁰, 8⁰⁰ i 18⁰⁰.
6. W naszym mieście trwa 13. Tydzień Ewangelizacyjny. We wtorek o godz. 19⁰⁰ przy Bazylice
7. W piątek, 13 czerwca, zapraszamy na Nabożeństwa fatimskie. O godz. 8³⁰ różaniec i okazja do spowiedzi dla osób chorych, starszych i samotnych. Następnie Msza święta i Adoracja. O godz. 17²⁰ rozpoczniemy różaniec i odczytamy intencje, które będzie można złożyć do koszyka przed ołtarzem; następnie Msza święta i Procesja z figurą Matki Bożej, podczas której odśpiewamy Litanię do Serca Pana Jezusa.
8. W przyszłą niedzielę po Mszach świętych Pielgrzymi naszej parafialnej Grupy „Biała 11” będą zbierali ofiary do puszek na potrzeby pieszej pielgrzymki do Częstochowy, która wyruszy 6 sierpnia. Zachęcamy do liczного udziału w pielgrzymce. Po Mszy świętej wieczornej zapraszamy wszystkich, nie tylko Pielgrzymów, na grillowanie do kawiarenki.
9. W przyszłą niedzielę „taca inwestycyjna” na spłatę nowego nagłośnienia w naszym kościele.

LITURGIA: II TYDZIEŃ PSAŁTERZA | Niedziela Dz 2, 1-11; Ps 104; Rz 8, 8-17; J 14, 15-16. 23b-26 | Poniedziałek, Matki Kościoła Rdz 3, 9-15. 20; Dz 1, 12-14; Ps 87; J 19, 25-34 | Wtorek, św. Barnaby 2 Kor 1, 18-22; Ps 119; Mt 5, 13-16 | Środa, Rocznicą poświęcenia kościoła katedralnego w Radomiu Dz 11, 21b-26; 13, 1-3; Ps 98; Mt 10, 7-13 | Czwartek, Jezusa Chrystusa Najwyższego i Wiecznego Kapłana Iz 6, 1-4. 8; Hbr 2, 10-18; Ps 23; J 17, 1-2. 9. 14-26 | Piątek, św. Antoniego Padewskiego 2 Kor 4, 7-15; Ps 116B; Mt 5, 27-32 | Sobota, bł. Michała Kozala 2 Kor 5, 14-21; Ps 103; Mt 5, 33-37 | Niedziela Najświętszej Trójcy Prz 8, 22-31; Ps 8; Rz 5, 1-5; J 16, 12-15

Kontakt: ul. Młodzianowska 124, tel. 48 366 81 03, mojaparafra@gmail.com, mojaparafra24.pl **Redakcja:** Jadwiga Kulik, Elżbieta Dębała, Małgorzata Sar, Emilia Siek-Cichoń, Zuzanna Cichoń, Adam Żak, Bartłomiej Paduch, ks. Paweł Śliżewski SAC

Moja Parafia